



Wczoraj wieczorem odbyły się obchody 48. rocznicy tragicznych wydarzeń z grudnia 1970 roku. Mieszkańcy oddali hołd ofiarom grudniowej masakry, wśród których są również elblążanie.

#### OBCHODY GRUDNIA '70 - GALERIA

Uroczystości rozpoczęła się od Mszy w Katedrze pw. Św. Mikołaja, którą odprawił biskup elbląski Jacek Jezierski. Po zakończeniu Mszy pod Katedrą uformowała się kolumna złożona m.in. z pocztów sztandarowych związkowców z poszczególnych elbląskich zakładów, która w asyście wojskowej przeszła pod Pomnik Ofiar Grudnia.

Zebrani pod Pomnikiem odśpiewali wspólnie hymn państwowy Rzeczypospolitej Polskiej, a chwilę później do mieszkańców zwrócili się, m.in. Sławomir Sadowski, wspominając swój Grudzień '70, który dla niego był czasem studiów historycznych na Uniwersytecie Gdańskim. - *Byłem wówczas zdumiony rozmiarem tej maskary* - mówił wicewojewoda

Do Elblązan zwrócił się również prezydent Witold Wróblewski:

*Szanowni Państwo,*

*W rocznicę tragicznych wydarzeń sprzed 48. lat spotykamy się pod elbląskim pomnikiem Ofiar Grudnia, by uczcić pamięć tych, którzy wówczas zginęli. Dzisiejsze obchody, jak co roku, rozpoczęliśmy rano od zapalenia zniczy na grobach elblązan poległych w grudniu 1970 roku.*

*Przywołujemy w ten sposób pamięć Zbyszka Godlewskiego, o którym powstała słynna „Ballada o Janku Wiśniewskim” i Waldemara Rebinina, którzy polegli w Trójmieście. Przywołujemy również Mariana Sawicza, który zginął w Elblągu od kul funkcjonariusza MO. Zginął nieopodal pomnika, gdzie teraz stoimy, przy wejściu do jednego z budynków przy ulicy 1 Maja. Miejsce jego tragicznej śmierci upamiętnia tablica, gdzie często płoną znicze. Elbląg - miasto symbol i świadek tamtych wydarzeń pamięta o Was. To nasza szczególna powinność, bo tragedia grudnia 1970 roku działa się na ulicach naszego miasta, ukazując wprost mieszkańcom, jak decyzja polityczna komunistycznych władz może mieć wpływ na los jednostki.*

*Pamiętajmy, że źródłem grudniowej rewolty i późniejszej masakry było nie liczenie się z obywatelami, drastyczne podwyżki cen na podstawowe artykuły spożywcze tuż przed świętami. W tych warunkach umęczeni robotnicy zdecydowali się wyjść na ulice Szczecina, Trójmiasta, a 15 grudnia do protestów przyłączyli się również robotnicy z Elbląga. Czując ogromne rozgoryczenie podjęli protest i manifestując swe niezadowolenie wychodzili z zakładów pracy na ulice. Władze komunistyczne nie zakładały jednak możliwości rozmów z protestującymi i komitetami strajkowymi, jakie wyłaniały się spośród robotników. Zdecydowano się na rozwiązanie siłowe, brutalnie tłumiąc protesty, wysyłając wojsko i milicję naprzeciw tłumów. Szacunki mówią, że w grudniu 1970 roku zginęło 45 osób. Największa masakra miała miejsce w Gdyni gdzie zginęli Ci, którzy rano zierali do pracy. Jakże daleko jest tej tragedii do propagandowego sformułowania „wydarzenia grudniowe”, za którym starano się ukryć rozmiar masakry. Nie udało się, a pamięć o zabitych przechowywały rodziny i koledzy poległych robotników.*

*Szanowni Państwo!*

*Co polskiemu społeczeństwu dała lekcja grudnia 1970 roku? Odpowiedź przyniosła następna dekada. Komitet Obrony Robotników, Wolne Związki Zawodowe i wreszcie wielki oddolny ruch pierwszej „Solidarności” pokazały, że od brutalnie stłumionych robotniczych wystąpień może prowadzić droga do protestów prowadzonych w sposób zorganizowany i przemyślany tak, jak miało to miejsce w sierpniu 1980 roku. Dziś jednak szczególnie pamiętajmy, że pokojowe zwycięstwo „Solidarności” prowadziło przez dramat Grudnia 1970 roku. Dlatego łączy się z rodzinami, które straciły swoich bliskich, przede wszystkim zaś składam hołd wszystkim ofiarom Grudnia '70 roku. Cześć Ich Pamięci!*

Po przemówieniach odczytany został Apel Pamięci, oddano też salwę honorową. Całą uroczystość zakończyło składanie pod pomnikiem wiązanek, kwiatów i zniczy.